Nr. 218 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, sobota 25 września 1937 Rok 127

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z doręczeniem do domu . mies. zł. 2·65, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·60, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-12. Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. [illegible]. Tabelaryczne o [illegible] proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. [illegible], kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca [illegible] proc. Zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

Świat pod bronią.

Za jeden z najdonioślejszych wypadków politycznych chwili obecnej uchodzi słynna mowa genewska Edena, stwierdzająca, że Anglia zbroi się i to z tak niepospolitą energią, że nie może się z nią mierzyć żaden czyjkolwiek dotychczasowy wysiłek. Raz się zdecydowawszy, idzie naprzód całą siłą pary. Parlament uchwala wszystkie podatki, jakich żąda od niego rząd. Jedyną granicą jest zdolność produkcyjna przemysłu wojennego. Rząd ma przy tym za sobą cały naród.

Ale nietylko Anglia, lecz cała Europa stała się jednym wielkim obozowiskiem. 5,700.000 żołnierzy pod bronią, 40,000.000 rezerw. We wszystkich państwach gromadzą się coraz większe zapasy amunicji, karabinów, dział. Francja: 5.000 samolotów wojennych, 5000 czołgów, 3000 dział. Niemcy: 3800 samolotów, 5000 czołgów, 3000 dział. Sowiety: 6000 samolotów, 6000 czołgów, 6000 dział. Włochy: 3000 samolotów, 800 czołgów, 2500 dział.

Ale co mówić o wielkich mocarstwach, skoro w Holandii niedawno temu parlament uchwalił kredyt kilkusetmilionowy na organizację obrony narodowej. Holandia, kraj tulipanów, obrazów dawnych mistrzów, wiatraków, to szczuplutkie terytorium, przyzwyczajone do spokojnego i wygodnego życia, olbrzymie sumy przeznacza na zbrojenia, na powiększenie floty powietrznej, rozbudowę marynarki wojennej, na organizację nowych dziedzin przemysłu celem uniezależnienia się w razie wojny od dowozu z zagranicy.

W związku z postępującym przekształceniem znacznej części Europy na obozowisko, dokonują się przemiany w gospodarkach wielu krajów. Za przykładem Niemiec powstają gdzie indziej gospodarki obronne a właściwie wojenne. Odpowiednie doktryny głoszą, że naród musi być zawsze w pełnym uzbrojeniu, że w każdej chwili powinien być przygotowany do wojny, że pokój jest stanem, który należy wyzyskać w celu lepszego i szybszego dozbrojenia się.

Gospodarka wojenna oprzeć się musi nietylko na obfitym materiale ludzkim, ale i na materiale rzeczowym. W związku z tym rozbudowane zostają podstawy przemysłów obronnych, czy nione są próby kompletnej autarkizacji kraju, brakujące surowce zastępuje się namiastkami. Mimo, że chwilowo mówi się tylko i wyłącznie o pokoju, narody gromadzą zapasy miedzi, cynku, ołowiu, aluminium, ropy, metali, chemikalij, kauczuku.

Zaczyna się mówić coraz głośniej o wojnie. W Stanach Zjednoczonych rozpisano sensacyjną ankietę na temat przyszłej wojny. Amerykański Instytut opinii publicznej rozesłał po całym kraju kwestionariusze, w których pierwsze pytanie brzmiało: Czy wierzycie w możliwość nowej wojny światowej? W odpowiedzi 73 proc. odpisało „tak" a tylko 27 proc. „nie".

Wielki mąż Anglii, lord Grey napisał: „Olbrzymi wzrost zbrojeń w Europie i wywierane przezeń uczucie niepewności i obawy — oto czynniki które sprawiły, że wojna stała się nieuniknioną. Taka jest według mego zdania najbardziej właściwa interpretacja historii; taka jest lekcja, jaką przyszłość daje teraźniejszości, takie jest ostrzeżenie, jakie winniśmy przekazać tym, co przyjdą po nas. Morał wynikający z tego jest jasny: wielkie zbrojenia prowadzą nieuchronnie do wojny. Jeżeli podejmą zbrojenia jedni, to zbrojenia muszą podjąć inni. Jeżeli jeden kraj się zbroi, to inne kraje, które tego samego nie uczyniły, stwarzają dlań zachętę do napaści".

Z tego wszystkiego płyną i dla nas nauki. Jak wykazują dzieje, najlepsze nawet sojusze nie gwarantować nigdy i nikomu dostatecznego bezpieczeństwa, polegającego przede wszystkim na sile własnej. Ona to zresztą jest głównym warunkiem każdego wartościowego sojuszu. Każdy sojusz wojskowy oparty jest na bardzo dokładnym obrachunku. Same sentymenty nie wytrzymałyby dzisiaj próby wojennej.

Trzeba być silnym w materialnym i moralnym tego słowa znaczeniu.

Zaś tylko w atmosferze prowadzącej do rzeczywistego zespolenia wewnętrznego rozwijać się mogą warunki nie zbędne do odparcia niebezpieczeństw, grożących z zewnątrz. L.

Berlin przygotowuje się na przybycie Mussoliniego.

Berlin. 24. 9. (PAT.) W związku z wizytą szefa rządu włoskiego w Berlinie dziś między godz. 20 a 22 urządzono próbną iluminację alei Unter den Linden i szeregu innych głównych punktów, gdzie sporządzono wspaniałe dekoracje.

Należy zaznaczyć, że na mocy rozporządzenia gen. Goeringa zaciemnienie miasta w związku z ćwiczeniami przeciwlotniczymi kończy się dzisiaj, mimo że początkowo zapowiedziane było ono do końca bież. tygodnia. Wzorowe zachowanie się mieszkańców miasta, podkreśla rozporządzenie, czyni dalsze próby zbytecznymi.

Na froncie chińsko-japońskim.

Szanghaj. 24. 9. (PAT.) Na podstawie informacyj ze źródeł japońskich i chińskich, sytuacja na wszystkich odcinkach frontu w Chinach przedstawia się jak następuje:

Wojska japońskie atakują obecnie linię, która od początku kroków wojennych uważana była za „główną linię oporu w Chinach północnych", a mianowicie forty Pao-ting na linii kolejowej Pekin—Hankou oraz Tsang-czeu na linii Tientsing-pukeu. Według doniesień japońskich z Pekinu, kolumny japońskie zaatakowały wczoraj po południu forty Pao-ting. Znajdująca się w mieście słynna katedra francuska jest dobrze widoczna z pozycyj japońskich. O godz. 13.40 czołowe oddziały japońskie rozpoczęły atak na fortyfikacje, które, jak się zdawało, większość garnizonu chińskiego już opuściła. — Grupy wolnych strzelców powitały szturmujące oddziały japońskie ogniem dział z karabinów maszynowych, umieszczonych w otworach olbrzymich murów, otaczających Paoting. Lotnicy japońscy w dalszym ciągu bombardowali nieszczęsne miasto, w którym nieliczne tylko budynki pozostały nieuszkodzone. Na wszystkich drogach i stacjach kolejowych, położonych na południe od Pao-ting, widać mrowie żołnierzy chińskich, wycofujących się ku południo-zachodowi.

NA ZAMKU.

Warszawa. 24. 9. (PAT.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś delegację Szkoły Podchorążych Piechoty. Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na uroczystość promocji wychowanków Szkoły i otwarcie hali gimnastycznej im. Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego.

Następnie Pan Prezydent R. P. przyjął w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, nuncjusza apostolskiego ks. Msgr. Cortesi, oraz prezesa P. K. O. dr. Henryka Grubera.

Oburzenie Ameryki na Japończyków.

Nowy Jork. 24. 9. (PAT.) Prasa amerykańska pisze z oburzeniem o japońskich atakach lotniczych na miasta chińskie, oświadczając, że akty tego rodzaju odbierają Japonii prawo do miana państwa cywilizowanego. „New York Times" stwierdza, że japońska polityka w Chinach nie tylko nie zniszczy ruchu antyjapońskiego na terenie Chin, lecz wzbudzi uzasadnioną nienawiść, która zniweczyć może wszystkie ewentualne zwycięstwa Japonii. Każda bomba, padająca na Kanton lub Nankin — pisze dziennik — niszczy resztki przyjaźni i podziwu, jakie żywiono na Dalekim Wschodzie dla obecnych kierowników polityki japońskiej.

Kredyt sowiecki dla Chin.

Tokio. 24. 9. (PAT.) Cała prasa tutejsza podkreśla doniosłość informacji ze źródeł japońskich w Tien-tsinie, jakoby rząd sowiecki miał otworzyć rządowi nankińskiemu kredyt w wysokości 100 milionów rubli na zakup amunicji, samolotów i czołgów. Wraz z transportami materiału wojennego mają przybyć piloci i specjaliśc sowieccy. Jako instruktor wojskowy ma udać się do Nankinu jeden z wyższych oficerów armii czerwonej.

Komitet socjalistyczno-komunistyczny.

Paryż. 24. 9. (PAT.) Komisja administracyjna partii socjalistycznej S. F. I. O. zaproponowała partii komunistycznej zwołanie zebrania komitetu porozumienia tych dwóch stronnictw na dzień 28 września. Komitet ten określić ma datę zebrania się komisji unifikacyjnej.

PAN PREZYDENT R. P. PRZYJĄŁ PŁK. KOWALEWSKIEGO.

Warszawa. 24. 9. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego.

WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE NA F. O. N.

Kraków. 24. 9. (PAT.) Z zadeklarowanej przez Województwo krakowskie sumy 1 miliona zł. na Fundusz Obrony Narodowej do tej pory zebrano 761.000 zł. Komitet zwrócił się z apelem do sfer przemysłowych i handlowych o wpłacenie zadeklarowanych kwot dla osiągnięcia ogólnej sumy.

„BALILLA" PRZECHODZI POD KIEROWNICTWO PARTII.

Mediolan. 24. 9. (PAT.) Faszystowska organizacja młodzieży „Opera nazionale balilla", kierowana dotychczas przez specjalny podsekretariat stanu przy ministerstwie oświaty, przechodzi z dniem 1 października pod kierownictwo partii. Nazwa „balilla" zostaje zniesiona, zaś wszystkie organizacje młodzieży wcielone będą w jedną „Gioventu italiana del littorio".

KANDYDATURA BELGII DO RADY LIGI.

Genewa. 24. 9. (PAT.) Do prezydium zgromadzenia wpłynął wniosek, podpisany przez delegatów kilku państw neutralnych, zgłaszający kandydaturę Belgii na miejsce niestałe w Radzie Ligi Narodów, opróżnione przez Hiszpanię.

TRULI MARYNARZY.

Moskwa. 24. 9. (PAT.) Trybunał wojenny floty bałtyckiej skazał dwóch funkcjonariuszów Jabłoczkowa i Łasowa oraz dwóch wojskowych Fidelskiego i Zamyslajewa na karę śmierci przez rozstrzelanie za otrucie marynarzy przez dodanie trucizny do jedzenia. Wyrok został wykonany. Skazańcy należeli, według terminologii urzędowej, do „kontrrewolucyjnej organizacji faszystowsko-terrorystycznej.

KARY ZA PRZEKROCZENIE CEN ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH.

Berlin. 24. 9. (PAT.) Komisarz Rzeszy do spraw regulacji cen przedłużył na okres półroczny do dnia 31 marca 1938 r. moc obowiązującą rozporządzenia, przewidującego surowe kary za przekraczanie ustalonych cen artykułów żywnościowych.

KONSUL FRANCUSKI STANIE PRZED TRYBUNAŁEM WOJSKOWYM.

Gibraltar. 24. 9. (PAT.) Korespondent Reutera dowiaduje się, że w Maladze powołany został specjalny Trybunał wojskowy, przed którym ma stanąć konsul francuski Desmartins, któremu przed paru dniami władze tamtejsze zakazały opuszczania gmachu konsulatu.

ZMARŁ BRAT REGENTA HORTHY'EGO.

Wiedeń. 24. 9. (PAT) Wczoraj zmarł w Wiedniu na zapalenie płuc brat regenta Horthy'ego generał kawalerii Stefan Horthy. Przybył on do Wiednia w tych dniach w odwiedziny do swego przyjaciela i zaskoczyła go choroba. Zwłoki gen. Horthy'ego przewieziono wczoraj do Budapesztu.

Wiadomości bieżące.

24 WRZEŚNIA

Piątek
Gerarda
Jutro: Władysława
Wschód słońca 5·24
Zachód „ 17·31

TEATR WIELKI.
Piątek godz. 20 „Król włóczęgów“.
Sobota godz. 20 „Król włóczęgów“.
Niedziela godz. 15.30 „Król włóczęgów“. — Godz. 20 „Król włóczęgów“.
Poniedziałek godz. 20 „Król włóczęgów“

TEATR ROZMAITOSCI.
Piątek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Sobota godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Niedziela godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“
Poniedziałek godz. 20 „Gdzie diabeł nie może...“

KINOTEATRY.
APOLLO: „Władca“.
CASINO: „Ziemia błogosławiona“.
CHIMERA: „Zdrajca“.
EUROPA: „Piętro wyżej“.
KOPERNIK: „Znachor“ wg powieści Dołęgi Mostowicza.
MARYSIENKA: „Slubowanie“.
MUZA: „Królowa tańca“.
PALACE: „Książątko“.
PAX: „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
RAJ: „Papa się żeni“.
RIALTO: „Pod twoim urokiem“.
STYLOWY: „Czarownica z Salem“.
SWIT: „Upiór na sprzedaż“ i rewia.
TON: „Ramona“.
UCIECHA: „Postrach opery“ i rewia.

FOTOPLASTIKON.
„Bulgaria“.

— **„Król włóczęgów“ przemiła** komedia muzyczna grana będzie dziś, jutro i pojutrze wieczorem w Teatrze Wielkim. — Zapełniona na każdym przedstawieniu widownia, z zapałem oklaskuje piękne melodie, wesołe sytuacje i dowcipy, malownicze dekoracje i doskonałą grę artystów z pp.: Brochwiczówną, Tiche, Chaniecką, Solarskim, Szymańskim, Machalskim i Borowym na czele. Cieszące się niebywałym sukcesem czarujące widowisko w najbliższych dniach schodzi z repertuaru Teatru Wielkiego, ustępując miejsca następnej premierze, która oficjalnie zainauguruje nowy sezon teatru.

— **„Gdzie diabeł nie może...“** zabawna komedia Romana Niewiarowicza, grana będzie codziennie wieczorem w Teatrze Rozmaitości przy sprzyjającym niezwykłym powodzeniu i wielkim sukcesie artystycznym. Napisana z wielkim poczuciem humoru, obfitująca w przewesołe sceny i sytuacje, o świetnie nakreślonych posta ciach komedia Niewiarowicza, bawi publiczność przez cały bieg akcji, to też na widowni panuje nastrój beztroskiej wesołości. Do sukcesu całości świetnej komedii przyczynia się doskonała obsada czołowych ról z pp.: Paszkowską, Kalinowskim i Leliwą, którzy zbierają zasłużone oklaski stale przy otwartej kurtynie. Na przedstawienia ważny abonament I.

— **Niedzielne popołudniowe przedstawienie w Teatrze Wielkim** wypełni cieszącą się fenomenalnym sukcesem komedia muzyczna „Król włóczęgów“ w koncertowo zgranej premierowej obsadzie artystów.

— **Abonamenty na przedstawienia Teatrów Wielkiego i Rozmaitości** sprzedaje kasa Teatru W. tel. 281-10 i kasa Miastowa, ul. Akademicka 28, tel. 281-12, codziennie w godzinach przedsprzedaży biletów. Abonamenty dla Związków i Stowarzyszeń na warunkach ulgowych, można nabywać w Administracji Teatru Wielkiego, codziennie od godz. 18—20.

KOMUNIKATY.

— **Polskie Towarzystwo Filozoficzne** komunikuje, że w sobotę 25 b. m., odbędzie się o 19-tej w sali posiedzeń Semin. filozoficznego Uniwersytetu 363 plenarne posiedzenie naukowe, na którym O. Innocenty Bocheński, D. P., prof. Collegium Angelicum w Rzymie, wygłosi odczyt p. t. „Rozwój logiki modalności od Arystotelesa do Ockhama“.

— **Wystawa Lwowskiego Zawodowego Związku Artystów Plastyków** obejmująca prace S. Boraczoka, Wł. Jahla, St. Teisseyre i St. Mikuły, otwarta w lokalu przy ul. Dzieduszyckich I. p., zostanie zamknięta w dniu 2. X. Otwarcie następnej wystawy 3. X. b. r. Dla młodzieży szkolnej wstęp na wystawę bezpłatny.

— **Wystawa Sztuki Twa Przyj. Sztuk Pięknych** jest wciąż żywą atrakcją w salach Hotelu Europejskiego, która zainaugurowała tegoroczny sezon artystyczny i została powitana przez publiczność i prasę z wielkim uznaniem. Dwie kolekcje prac Bron. Rychter-Janowskiej (Kraków) i Marcina Kitza (Lwów) oraz pięknie sharmonizowany Salon Ogólny, gdzie występują znani i wybitni malarze i graficy lwowscy, jest dla widzów źródłem niecodziennych przeżyć estetycznych. W wystawie biorą udział: Z. Albinowska - Minkiewiczowa, J. Glasner (Bielsko), M. Hausnerowa, A. Klar, Kratochwila - Widymska, H. Lang, Łotocki K., Opolska M., I. Trusz i in. Interesująca ta wystawa potrwa jeszcze niedługo — otwarta codziennie od 9—19-tej. Grupy i wycieczki mają zniżki.

Na polu sławnej bitwy.

Warszawa. 24. 9. (PAT.) Wczoraj 23 b. m. minęło 23 lata od pamiętnej w dziejach bojowych 1-ej brygady Józefa Piłsudskiego bitwy pod Czarkowami nad Wisłą w pow. pińczowskim gminy Opatowec. W bitwie tej pluton 3-ej kompanii i baonu mjr Albina Fleszara pod komendą Młota-Fijałkowskiego w bohaterskiej walce powstrzymał atak kilku sotni spieszonych dragonów rosyjskich, zaopatrzonych w artylerię i karabiny maszynowe, i idących w awangardzie ofenzywy armii rosyjskiej Nowikowa na Kraków. Bitwa zakończyła się zwycięstwem młodych legionistów, którzy rozbili 3 szwadrony wojska rosyjskiego, zmuszając je do ucieczki. W walce trwającej 10 godzin, poległo i było rannych 28 legionistów. 12 tylko pozostało z plutonu z kilkunastoma zaledwie naboiami.

W rocznicę bitwy ludność okoliczna od lat dziesięciu oddaje cześć pamięci poległych pod pięknym pomnikiem zbudowanym przez mieszkańców pow. pińczowskiego na polu walki.

Celem utrwalenia czynu Wielkiego Marszałka, z inicjatywy legionowej za wiązał się społeczny komitet pow. pińczowskiego, który na polu bitwy buduje pomnikową szkołę im. Marszałka Piłsudskiego dla tysiąca dzieci. Prace przy wykańczaniu szkoły jeszcze trwają i będą ukończone w r. 1938, po czym budynek szkolny zostanie przekazany społeczeństwu.

Pożar kościółka w pow. stanisławowskim.

Stanisławów. 24. 9. (PAT.) Dnia 22 b. m., o godz. 2 w nocy w osiedlu Sucha Leszczyna obok Majdanu w powiecie stanisławowskim spalił się doszczętnie znajdujący się w budowie drewniany kościółek rzym.-katol., należący do parafii w Bednarowie.

Kościółek ten budowany był od trzech lat z ofiar społeczeństwa przez miejscowych osadników polskich, rekrutujących się przeważnie z emerytów państwowych. Po ukończeniu urządzeń wewnętrznych miał on być niebawem oddany do użytku.

Pierwiastkowe dochodzenia wskazują, że ma się tu do czynienia z aktem zbrodniczego podpalenia. Toczące się energicznie śledztwo idzie w kierunku ujawnienia sprawców świętokradczego czynu i środowiska, z którego pochodzą. Dotychczas nie dokonano jeszcze żadnych aresztowań.

Zbrodnia ta wywołała ogólne oburzenie wśród miejscowego społeczeństwa bez względu na narodowość. Na miejsce wypadku udał się wojewoda gen. Pasławski, który po zaznajomieniu się z ze stanem rzeczy zapewnił prowadzący budowę Komitet, że przyjdzie mu z pomocą, aby umożliwić natychmiastową odbudowę spalonego kościółka.

W związku z tym, p. wojewoda wydał już potrzebne zarządzenie uruchomienia na ten cel kredytów. Niezależnie od tego zorganizowany zostanie specjalny Komitet obywatelski, który zajmie się zbieraniem funduszów na jak najrychlejszą odbudowę kościółka.

Lot do granicy stratosfery.

W związku z podaną już pierwszą wiadomością o realizującym się locie do granicy stratosfery podajemy parę bliższych wyjaśnień. Projektowany na koniec września lot, nie jest wielkim polskim lotem stratosferycznym, jaki ma się odbyć w roku przyszłym i który w chwili obecnej znajduje się jeszcze w stadium przygotowań. Nowy balon do wielkiego lotu nie jest jeszcze gotowy. Lot najbliższy, trzeci z serii lotów do granicy stratosfery w kabinie otwartej, odbędzie się na jednym z balonów używanych w zawodach Gordon-Bennetta, o pojemności 2200 metrów sześciennych. Ostateczny wybór balonu ustali specjalna komisja. W locie tym zamierza się osiągnąć wysokość 10.000 metrów. Ponieważ w miesiącach jesiennych dolna granica stratosfery leży na tej mniej więcej wysokości istnieje możliwość przekroczenia tej granicy. Do zamierzonych pomiarów naukowych nie jest to jednak potrzebne. Jak wiadomo, w locie pierwszym z tej serii przekroczono dolną granicę stratosfery i osiągnięto rekordową wysokość 10.853 metry. Rekord międzynarodowy.

Badania naukowe promieni kosmicznych, jakie mają być przeprowadzone w czasie tego lotu, poza niezależnie postawionym problemem, mają jednocześnie charakter badań przygotowawczych do wielkiego lotu w roku przyszłym.

Żeglarze lwowscy przybyli do Gdyni.

Gdynia. 24. 9. (PAT.) Wczoraj po południu przybył do portu gdyńskiego i stanął w basenie jachtowym imienia Becka jacht lwowskiego akademickiego Związku morskiego „Krzysztof Arciszewski“ który wyszedł z Gdyni w dniu 6 września r. b. Na pokładzie jachtu powróciło 7 członków załogi pod dowództwem Jerzego Paszkiewicza.

Z opowiadań członków załogi dowiadujemy się o ciężkich przejściach jachtu na skutek fatalnych warunków żeglarskich panujących w tym czasie na Bałtyku. O alarmujących pogłoskach dotyczących zaginięcia, załoga nic nie wiedziała, gdyż nie miała radia. Z każdego portu, do którego zawijano, załoga depeszowała do swego kierownictwa, informując o swoich losach, za chowując obowiązujące przepisy żeglarskie.

W podróży swej akademicy lwowscy przybyli 928 mil morskich i odwiedzili porty Ronneby, Trelleborg, Kopenhagę, Hoelsingeer i Grenaa. Akademicy lwowscy, pozostaną w Gdyni jeszcze parę dni celem rozładowania jachtu.

KRONIKA MIEJSKA.

Przykra sprawa. Onegdaj wydarzyła się we Lwowie przykra sprawa. Oto do administratora lwowskich teatrów p. Kozłowskiego, zgłosił się telefonicznie jakiś jegomość przedstawiając się za wysokiego dygnitarza rządowego i prosząc o przyjęcie w charakterze malarza dekoracyjnego, znanego lwowskiego malarza Adama Tyrowicza. Ponieważ zapytany później telefonicznie właściwy dygnitarz zaprzeczył jakoby interweniował w sprawie Tyrowicza, sprawa oparła się o policję, gdzie Tyrowicz przyznał się do oszustwa. Zaznaczyć należy, że Tyrowicz Adam nie ma nic wspólnego ze znanym grafikiem i artystą malarzem Ludwikiem Tyrowiczem, ani też kimkolwiek z jego rodziny.

Wydalenie się ucznia. Michał Mormecha (Mickiewicza 21) doniósł policji, że jeszcze dnia 13 września, syn jego Zbigniew liczący lat 12, uczeń szkoły powszechnej wydalił się z domu i dotychczas nie powrócił.

Pożar w sklepie spożywczym. Wczoraj o godz. 21.30 w sklepie spożywczym Jakuba Wienera (Ormiańska 30), powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze spirytusem denaturowanym. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 300 zł.

Skon ofiary zamachu samobójczego. — Wczoraj po przywiezieniu do szpitala zmarła Antonina Słonecka, która — jak już donieśliśmy — wczoraj przed południem w zamiarze samobójczym skoczyła z okna II. piętra przy ul. Piotra 3.

KURSY SZYBOWCOWE W CZERWONYM KAMIENIU.

W Szkole szybowcowej LOPP. w Czerwonym Kamieniu (st. kolej. Kulików — Mierzwica) odbywają się obecnie w każdą niedzielę kursy treningowe dla pilotów kat. B. Dnia 3 października br. rozpocznie się kurs dojazdowy szkolny. Uczestnicy kursu będą dojeżdżać do Czerwonego Kamienia w każdy dzień pogodny o godz. 7.30 rano. Powrót z lotów o godz. 17-ej. Cena biletu miesięcznego wynosi około 6 zł. Po ukończeniu kursu, kandydaci otrzymują dyplomy pilotów kat. B. Informacyj dotyczących opłat kursowych, badań lekarskich i in. udziela Okrąg Wojewódzki LOPP., Lwów, Podleskiego 1, tel. 285-00 i 285-05.

URLOP PANA WOJEWODY LWOWSKIEGO.

P. Wojewoda lwowski Alfred Biłyk rozpoczął w dniu dzisiejszym czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. (Pat.)

ZAPAS ZŁOTA W BANKU POLSKIM.

Warszawa. 24. 9. (PAT.) W drugiej dekadzie września zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,4 mil. zł. do 430,4 mil. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 1,0 mil. zł. do 34,0 mil. zł.

KONKURSY NA STYPENDIA.

Zarząd m. Lwowa ogłasza konkurs na 2 stypendia po zł. 120 z Fundacji im. Henryki Ruckerowej dla wspierania żołnierzy inwalidów i sierót po poległych żołnierzach obrońcach Lwowa. O stypendia powyższe ubiegać się mogą sieroty po żołnierzach poległych w walkach polsko-ukraińskich z r. 1918—1919 wzgl. w braku tych kandydatów dzieci osób zasłużonych około polskości miasta Lwowa, narodowości polskiej bez różnicy płci i wyznania o ile nie przekroczyły 14-go roku życia i uczęszczają z dobrym postępem do jednego z polskich zakładów naukowych, handlowych lub przemysłowych w Państwie Polskim z zastrzeżeniem pierwszeństwa dla przynależnych do gminy m. Lwowa. Podania z metryką, świadectwem szkolnym, świadectwem niezamożności i zaświadczeniem stwierdzającym, że ojciec petenta poległ w czasie walk r. 1918—1919, wzgl., że położył zasługi około polskości Lwowa należy wnosić w terminie do 15-go października włącznie.

Równocześnie Zarząd m. Lwowa ogłasza konkurs na 2 premie po 500 zł. z Fundacji im. Franciszka Blanka dla ubogich czeladników rzemieślniczych celem umożliwienia im rozpoczęcia samoistnego wykonywania rzemiosła. Kandydaci winni wykazać, że są urodzeni w Małopolsce, są wyznania rzym., orm. lub gr. kat., są ubogimi czeladnikami rzemieślniczymi pracującymi we Lwowie i są uzdolnieni do samoistnego wykonywania rzemiosła. Obdarzeni już raz przez los nie mogą być ponownie dopuszczeni do losowania. Podania o dopuszczenie do losowania należy wnosić do Wydziału VIII. Zarządu miejskiego do 20-go października bież. roku.

Z WYDAWNICTW.

„Przegląd Krajoznawczy“. Lwowskie Towarzystwo Krajoznawcze przystąpiło do wydawania własnego pisma. Sądząc po pierwszym numerze „Przeglądu krajoznawczego“ pismo to pomyślane jest ciekawie i może wiele zdziałać w kierunku propagandy zaniedbanych dotąd, problemów krajoznawczych. W pierwszym numerze „Przeglądu“ znajdujemy niezwykle ciekawe artykuły: Aleksandra Pałkowskiego (o celach i zadaniach współczesnego krajoznawstwa), dr. M. Jaroszewiczównej (rzut oka na dziejową przeszłość i teraźniejszość Lwowa), dr. M. Jasińskiego (o znaczeniu Targów Wschodnich) i w. in. „Przegląd Krajoznawczy“ jest miesięcznikiem. Cena numeru wynosi 50 gr. Redakcja i administracja: Lwów, ul. Bourlarda 5, I. p.

Program radiowy.

Sobota, 25 września.

Lwów, Godz. 6.15: Audycja poranna. 11.15: Audycja dla szkół. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Dziennik południowy. 12.15: Pogadanka. 12.25: Orkiestra mandolinistów. 14: Koncert życzeń. 15.45: Wiad. gosp. 16: Słuchowisko dla dzieci. 16.30: Recital śpiewaczy. 16.50: Koncert. 17.50: Pogadanka. 18.05: Płyty. 18.25: Pogadanka. 18.45: Wiadomości sportowe. 18.50: Pogadanka. 19: Muzyka ludowa. 19.40: Pogadanka. 19.50: Wiad. sport. 20: Audycja dla Polaków za granicą. 20.45: Dziennik wieczorny. 20.55: Przegląd prasy rolniczej. 21.05: Walce salonowe i piosenki. 22.50: Dziennik wieczorny. 23: Płyty.

Giełda z dnia 24 września.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgia 89.15, Berlin 212.97, Amsterdam 292.50, Kopenhaga 117.24, Londyn 26.19, N. Jork czeki 5.30 i pięć ósmych, kabel 5.29 i pięć ósmych, Oslo 131.93, Paryż 18.12, Praga 18.44, Sztokholm 135.05, Zurych 121.60, Mediolan 27.98. **Papiery procentowe:** wewn. 55.50, inwestycyjna 67.50 prem. dolarowa 38.25, konsolidacyjna 58.75 **Akcje:** Bank Polski 107.25, Cukier 36, Węgiel 26.25, Lilpop 53.75, Modrzejów 9.80, Ostrowiec 26.25.

LWOW — GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach oraz egzekutywna sprzedaż otrąb. Pszenica, jęczmień, owies podrożały. Tendencja nadal lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. Ceny loco wagon Lwów: pszenica jednl. czerw. 28.50—28.75, zbior. czerw. 27.75—28, jednol. biała 29—29.25, zbior. biała 28—28.25, jęczmień jednol. 21—22, browarn. 23—25, pastewny 19.25—19.50, owies jednol. 21.50—21.75, zbiorowy 20.25—20.50, makuchy lniane 21.50—22, kmin z workiem 77—80, makuchy rzepakowe 17—17.50, mąka pszenna razowa do 0—95 prc. 33.25—33.75. Inne kursy niezmienione.

Paryż przeżywa nową sensację.

Tajemnicze zniknięcie dwu generałów rosyjskich.

Paryż. 24. 9. (P. A. T.) Tajemnicze zniknięcie gen. Millera, które zaalarmowało dziś rano całą opinię publiczną paryską, rozrasta się do rozmiarów jeszcze większej sensacji, bowiem jednocześnie ze zniknięciem gen. Millera znikł w tajemniczych okolicznościach i drugi przewódca Związku byłych kombatantów rosyjskich w Paryżu gen. Skoblin i żona generała Skoblina, słynna śpiewaczka rosyjska, znana pod nazwiskiem Plewickiej.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, gen. Miller wyszedł z domu o godz. 9 rano, udając się na dworzec wschodni, celem zamówienia miejsc dla żony i córki wyjeżdżających dziś do Jugosławii. Na dworcu gen. Miller był i miejsca zarezerwował, ponieważ w pociągu, który dziś rano odjechał z Paryża, miejsca te istotnie na nazwisko żony i córki gen. Millera były rezerwowane.

Po powrocie z dworca generał urzędował w biurze Związku b. kombatantów rosyjskich do godz. 12.10, skąd wyszedł, nie precyzując dokładnie, na jakie rendez-vous udaje się, jedynie zostawiając sekretarzowi Związku zapieczętowaną kopertę do niego zaadresowaną i oświadczając, że kopertę tę należy otworzyć dopiero wtedy, gdyby mu się coś wydarzyło lub gdyby w ogóle nie wrócił.

Od godz. 12.10 wszelki ślad po gen. Millerze niknie. Pomimo to, że codziennie urzędował on w swoim biurze w Związku w godzinach popołudniowych i nieobecność tego dnia po południu powinna była odrazu zwrócić uwagę, dopiero około godz. 8 wiecz., gdy rozpoczęło się posiedzenie, na które generał miał sprawować przewodnictwo, zaczęto się niepokoić jego nieobecnością.

Po szeregu telefonów do domu i do różnych przyjaciół generała, członkowie zarządu Związku zebrali się na naradę i dopiero około godz. 11-ej wieczorem ów tajemniczy list, pozostawiony przez gen. Millera, został otwarty przez sekretarza Związku p. Kusońskiego. Ponieważ list ten wymieniał wyraźnie nazwisko prezesa Rosyjskiego Związku b. uczestników walk pod Gallipoli w czasie wojny światowej generała Skoblina, zebrani postanowili wydelegować jednego z obecnych do gen. Skoblina.

Po przybyciu gen. Skoblina na zebranie, narady poufne zarządu trwały jeszcze do godz. 2.30 rano, zanim zarząd powziął decyzję zaalarmowania policji. To dziwne przewlekanie sprawy i odwlekanie decyzji zwrócenia się odrazu do policji nadaje tajemniczy charakter wewnętrznym stosunkom, panującym wśród emigracji rosyjskiej, tym bardziej, że gen. Skoblin na zapytanie o spotkaniu, jakie miało się odbyć z gen. Millerem, oświadczył stanowczo, że nic mu o żadnym takim spotkaniu nie wiadomo i że wogóle z gen. Millerem się nie omawiał, co stało w całkowitej sprzeczności z listem gen. Millera, pozostawionym sekretarzowi Związku.

W czasie tych poufnych narad zarządu związku b. kombatantów rosyjskich gen. Skoblin miał zapewnić zgromadzonych, że zupełnie nie rozumie, o co w tej sprawie chodzi i dlaczego jego nazwisko było tu wymienione. Powołując się przytem na honor żołnierski. Jednakże — jak członkowie tego zebrania dziś zeznali — gen. Skoblin miał robić wrażenie niezwykle zdenerwowanego i plączącego się nieco w swoich oświadczeniach.

Jeszcze dziwniejszą rolę gen. Skoblina wywołuje fakt, że o g. 2.30 w nocy zebrani zdecydowali się pójść gremialnie do komisariatu policji, aby zawiadomić o zniknięciu gen. Millera. Wówczas gen. Skoblin wyszedł z lokalu związku pierwszy, zapowiadając, że będzie czekał na resztę kolegów na ulicy. Gdy pozostali członkowie zarządu związku wyszli przed bramę, wówczas gen. Skoblina już nie zastali, a w hotelu, w którym gen. Skoblin zwykle się zatrzymywał w Paryżu, również oświadczono, że tam nie przybył.

Dziś rano żona generała, znana śpiewaczka Plewicka, niesłychanie wzburzona przybyła do lokalu Związku b. uczestników walk pod Gallipoli, mieszczącym się w Lasku Bulońskim, i tam oświadczyła, że czuje się fatalnie, jest silnie zdenerwowana brakiem wiadomości o swym mężu i że udaje się do lekarza, którego nazwisko podała.

Od chwili opuszczenia lokalu Związku przez generałową Skoblin i jej ślady również zaginęły. Jak się bowiem okazało, u lekarza, do którego miała się generałowa udać celem zasięgnięcia porady, zupełnie nie była i nie powróciła na śniadanie do lokalu Związku, jak to czyniła zwykle.

W POWODZI DOMYSŁÓW.

Paryż. 24. 9. (PAT.) Z nowych elementów, wniesionych do dochodzeń, prowadzonego w związku z tajemniczym zniknięciem gen. Millera, zasługu je na uwagę jeden szczegół, który może posiadać znaczenie dla dalszego biegu śledztwa.

Gdy gen. Miller objął po gen. Kutiepowie stanowisko prezesa Związku b. kombatantów rosyjskich, główni współpracownicy gen. Kutiepowa z ks. Trubeckim i płk. Zajcewem na czele odsunęli się od gen. Millera, zbliżając się równocześnie do grupy skupionej wokół gen. Denikina. Między gen. Denikinem a gen. Millerem istniała poważna niechęć, tak, iż nie widywali się oni ze sobą od siedmiu lat. Pojednanie nastąpiło w ostatnią niedzielę w czasie śniadania wydanego w lokalu stowarzyszenia b. uczestników walk na Gallipoli. Podobno jednym z twórców te go pojednania był gen. Skomlin.

Te szczegóły wzbudziły zainteresowanie w Paryżu, gdyż mogą one wskazywać na to, że tajemnicza sprawa zniknięcia gen. Millera jest wynikiem wewnętrznych rozgrywek w łonie emigracji rosyjskiej, aczkolwiek prasa prawicowa, która przypomina porwanie gen. Kutiepowa twierdzi, iż obecna sprawa jest dziełem agentów G. P. U.

BANDYCKI NAPAD NA OFICERA REZERWY.

Katowice. 24. 9. (PAT) Oficer rezerwy Antni Górny, udający się w mundurze porucznika na zjazd do Tarnowskich Gór, został wczoraj napadnięty przez nieznanych osobników.

SOWIECKI STATEK.

Paryż. 24. 9. (PAT.) Agencja Havasa donosi, że organy służby bezpieczeństwa otrzymały wczoraj wieczorem wiadomość, iż we środę około godz. 16 przybył do Hawru z Paryża samochód ciężarowy, w którym znajdowało się trzech ludzi. Około godz. 19.20 wi dziano ten samochód, jadący z powrotem do Paryża, przyczym obok szofera siedział tylko jeden człowiek. O g. 20.40 rozeszła się wiadomość, że transportowiec sowiecki „Maria Ulianska" opuścił nagle Hawr, udając się do Leningradu. Powstały stąd domysły, że **gen. Miller, przewieziony do Hawru samochodem ciężarowym, odpłynął na transportowcu sowieckim do Rosji.**

Po zaznajomieniu się z podanymi wyżej faktami, dyrekcja służby bezpieczeństwa wysłała do Hawru specjalnych agentów, celem przeprowadzenia śledztwa, czy czynione hypotezy mają istotne podstawy.

SPOŁECZEŃSTWO POMORSKIE DLA ARMII.

Wejherowo. 24. 9. (PAT.) Przygotowania do uroczystego wręczenia fundowanego przez społeczeństwo powiatu morskiego sztandaru i broni bataliono wi morskiemu są w pełnym toku. Poza sztandarem, na którym znajdować się ma wizerunek Matki Boskiej Swarzewskiej, a który w tej chwili wykańczany jest w pracowni hafciarskiej, ze zebranych składek zakupionych ma być 10 ciężkich karabinów maszynowych. Według przewidywań uroczystości, których termin ustalono na dzień 17 października będą zakrojone na dużą skalę. Przewidywany jest w nich udział ludności nie tylko z północnych Kaszub, ale i dalszych okolic.

———

PIERWSZY ETAP ODBUDOWY ŻUŁOWA.

Warszawa. 24 września. (P. A. T.) Pani Marszałkowa Piłsudska przyjęła prezydium Komitetu odbudowy Żułowa w Związku Rezerwistów w osobach: min. Zyndram-Kościałkowskiego, generałowej Berbeckiej i prof. Bujwida, które zaprosiło Panią Marszałkową na uroczystości, związane z zakończeniem pierwszego etapu odbudowy Żułowa, w dniu 10 października rb.

Pani Marszałkowa Piłsudska przyobiecała swoje przybycie.

———

Nigdy.

Mam przyjaciela, którego hasłem życiowym jest „nigdy". On nigdy... nie choruje, nigdy się nie żeni, w ogóle ciągle ma „nigdy" na ustach.

Rzeczywiście, jak długo go znam, nigdy nie chorował, ale kiedy przed miesiącem prosiłem go na moje imieniny, dziwnie się tłumaczył, że nie będzie mógł przyjść, aż wreszcie ze wstydem przyznał się, bo on przecież „nigdy" nie choruje — że ma grypę...

Kiedym przed tygodniem otwierał ranną pocztę, myślałem, że zamienię się w słup soli... Mój przyjaciel, który oburzał się na wspomnienie żeniaczki — bo on „nigdy" nie zgodziłby się na utratę swojej swobody kawalerskiej, przysłał mi zaproszenie na... ślub. Nie wierzyłem własnym oczom i tegoż dnia odwiedziłem go.

— Więc naprawdę żenisz się, ty, który mówiłeś, że nigdy...

— Tak, ale dziś jestem innego zdania, bo nigdy...

— Znów jakieś „nigdy"?

— Tak, bo nigdy nie przypuszczałem, że mnie stać będzie na to.

— A teraz...

— Widzisz... nie chciałem nigdy grać na loterii, bo uważałem, że nikt nigdy nie wygrywa, ale kiedy dokoła moi znajomi zaczęli wygrywać, kupiłem i ja los.

— I?...

— I wygrałem taką sumę, która mi pozwoli mieć dom rodzinny.

— Więc twoja teoria „nigdy" zupełnie zbankrutowała!

— Ależ, przeciwnie, potwierdza się: nie wolno n i g d y mówić n i g d y, a zwłaszcza nie wolno nigdy mówić, że się nigdy nie wygra na loterii, bo każdy zawsze może wygrać, ale poto, żeby wygrać, musi grać.

———

O kanał Bałtyk — Morze Czarne.

(Według referatu prof. dr. O. Nadolskiego).

Problem żeglugi i dróg wodnych jest jednym z najdawniejszych naszych zagadnień gospodarczych. Już za czasów Władysława Jagiełły istniały układy międzynarodowe w sprawie żeglugi z zakonem krzyżackim, zajmującym w tym czasie obszary nad dolną Wisłą. Od tego czasu nie było prawie sejmu, któryby nie zajmował się udogodnieniami żeglugi, czyszczeniem rzek i robotami regulacyjnemi. Pierwszy projekt kanału spławnego łączącego Bałtyk z morzem Czarnym wysunął sejm warszawski w roku 1631. Rozkwit żeglugi polskiej przypada na okres XVI i XVII wieku. Sam eksport zboża polskiego dochodził wtedy do 6,000.000 korców gdańskich, a w roku 1648 doszedł do 7,728.400 korców. W wieku XVIII powstają nowe inicjatywy ożywienia żeglugi i tak w roku 1765 wielki hetman litewski i wojewoda wileński Michał Ogiński rozpoczął budowę kanału łączącego Szczarę (dopływ Niemna) z Jasiołką (dopływem Prypeci), kosztem 12,000.000 zł. polskich. W roku 1775 wybudowano kanał t. zw. Królewski, w latach 1830 do 1840 dokonano budowy kanału t. zw. Augustowskiego. W roku 1767 zapadła uchwała sejmowa zbudowania połączenia Wisły przez San i Wisznię z Dniestrem. Niestety uchwała ta nie została zrealizowana. O konieczności i znaczeniu tego kanału ukazała się w Berlinie w r. 1815 broszura Jana Gottfrieda Braumüllera, kupca z zawodu, który w płomiennych słowach propagował myśl budowy tego kanału.

W ostatnich czasach inicjatywę w sprawie budowy tego kanału wziął na siebie Związek Miast Polskich a odbyty niedawno zjazd delegatów Miast Małopolskich uprosił prof. Nadolskiego do wygłoszenia referatu w tej tak ważnej dla miast, a specjalnie dla Lwowa — sprawie, wychodząc z założenia, że w miastach żyje i pracuje cały intelekt narodowy, którego zadaniem i obowiązkiem jest myśleć o przyszłości narodu i wskazywać mu drogi rozwojowe.

To też słusznie zauważył w swym referacie prof. dr. Nadolski, że z chwilą ograniczenia emigracji nadmiar ludności wiejskiej, która dawniej dążyła do Ameryki lub na roboty sezonowe, obecnie w miastach szuka zarobku. Konieczne inwestycje miejskie jak bruki, kanały, budowane z pożyczek niedługo wystarczą dla tych mas szukających uczciwej pracy. Budowa programowa wielkiej drogi wodnej mogłaby przez szereg lat dać pracę wielu tysiącom robotników, a w miarę zaś uruchomienia tej nowej drogi wodnej ruch na niej dałby znowu pracę dalszym tysiącom. Ponadto wszędzie gdzie uruchomionoby drogi wodne powstaną nowe osady i silna rozbudowa przemysłu, źródło pracy dla dalszych tysięcy.

Przechodząc do technicznej strony tego zagadnienia prof. dr. Nadolski podkreślił, że droga wodna Bałtyk—Morze Czarne mierzyłaby 1894 km. z czego na Polskę przypadłoby 1168 km., na Rumunię zaś 726 km. Koszt tej sztucznej drogi wodnej polegający na kanalizacji górnej części Wisły, Sanu i Dniestru oraz na budowie kanału łączącego San z Wisłą oblicza prof. dr. Matakiewicz, autor licznych prac w tym zakresie na 400,000.000 złotych, do tego na regulację Wisły potrzeba 300,000.000 zł., czyli razem 700,000.000 zł. Ponieważ budowa tak wielkiej drogi wymagałaby pracy 20 lat, należałoby uzyskać na ten cel roczną dotację 35 mil. zł. Zdaniem fachowców same środki materialne Funduszu Pracy mogłyby dostarczyć potrzebnych na ten cel funduszów. Nadmienić należy, że droga ta ma już pewne części wykonane jak uregulowanie Wisły, na przestrzeni 220 km. oraz początek kanału powyżej Krakowa.

Projektowana droga wodna mogłaby przewozić statki 600—1000 tonowe, a zatem o ładudze 30 do 50 wagonów 20 tonowych i dałaby bardzo poważny środek transportowy tak w okresie pokoju jak i dla obrony Państwa.

W referacie swym prof. dr. Nadolski podkreślił, że prof. Matakiewicz w jednym z artykułów ogłoszonych w pismach fachowych wskazuje na możliwość wykonania na razie „małego programu" polegającego na robotach około usplawnienia Pszemszy od Mysłowic do ujścia Wisły i na ukończeniu regulacji Wisły na małą wodę od Pszemszy do ujścia Sanu. Ten mały program wykonany kosztem 48 mil. zł. dałby już wewnętrzną drogę wodną ze Śląska przez Warszawę do Bałtyku.

Przez budowę kanału Bałtyk—Morze Czarne otwarte by zostały po Gdyni drugie drzwi Polski na zewnątrz. Podczas gdy Gdynia łączy nas przeważnie z krajami o wysokim potencjale przemysłowym a więc potrzebującymi tylko naszych surowców, drugie drzwi do Rumunii, na Bałkan i do Azji ułatwiłby zbyt produktów naszego przemysłu.

———

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

V. Km. 2576/33. Strona zobowiązana: Oskar vel Oziasz Markus Wohl. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie odbędzie się dnia 28 października 1937 o godzinie 11-tej przedpołudniem w Sądzie grodzkim miejskim we Lwowie, przy ul. Sądowej 7 w sali III. drzwi Nr. 7 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Ks. gr. dla III. dz. gm. m. Lwowa. Whl. 239. Oznaczenie realności: Parcela budowlana oznaczona liczbą katastralną 2406 o powierzchni 1 ar. 15 m kw. oraz parcele gruntowe L. kat. 5471, 5472, 5473/1 i 5476/1 o łącznej powierzchni 86 ar. 04 m kw., na których wznosi się kompleks budynków fabrycznych, oraz budynków mieszkalnych, położone we Lwowie przy ul. św. Marcina 22, L. konskr. 295 3/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 302.299 zł. Najniższa oferta 151.149 zł. 50 gr. Do realności whl. 239/III. dz. ks. gr. gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: drzwi, okna, kraty okienne, muszle wodociągowe oraz urządzenie maszynowe i maszyny służące do fabrykacji mydła i grzebieni, oszacowane na 37.216 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd okręgowy cywilny we Lwowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru V.

Lwów, 28 sierpnia 1937. 3309K

IX. Km. 1851/36. Strona zobowiązana Jan Knapp i Rozalia ze Sajków Knappowa Prądnik Biały, ul. Zielińska 6. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Mieczysławy Turczyńskiej w Krakowie, Sebastiana nr. 5 przez adw. Dra Ludwika Wasilkowskiego w Krakowie, Rynek Gł. 36 odbędzie się dnia 29 października 1937 o godz. 11-tej przedpoł. w Sądzie grodz. przy ul. Starowiślnej 13 w Krakowie w biurze Nr. 33 II. p. na zasadzie poprzednio zatwierdzonych warunków, licytacja następujących realności: Ks. gr. Prądnik Biały, ul. Zielińska nr. 6. Whl. 241. Oznaczenie realności: parcela bud. lkat. 151, parcela grunt. lkat. 138/5, parc. grunt. lkat. 139/3 o łącznym obszarze 643 m kw. zł. 3.215, dom parterowy częścią z drzewa częściowo murowany kryty dachówką o 4 ubikacjach zł. 2.093, szopa z desek zł. 50, połowa studni zł. 70, ogrodzenie balaskowe zł. 12, ogrodzenie siatkowe zł. 20, klozet zł. 20. Ogółem na wartość szacunkowa wraz z przynależnościami zł. 5.480. Najniższa oferta zł. 3.361 Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wadium wynosi zł. 548. Sąd grodzki w Krakowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego. Do wiadomości. „Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w dziale kancelaryjnym powyżej oznaczonym. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego. Ogólne wezwanie wierzycieli hipotecznych. Z wyjątkiem wierzycieli, którym służy łączne prawo zastawu, lub których wierzytelności są warunkowe wzywa się wszystkich innych wierzycieli, mających pretensje, hipotecznie ubezpieczone na tych realnościach, aby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym oświadczyli, czy żądają zaspokojenia swych wierzytelności przez zapłatę w gotówce lub też zgadzają się na przejęcie długu przez nabywcę, a uwolnienie dotychczasowego dłużnika. Kto najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażąda zaspokojenia swej wierzytelności przez zapłatę w gotówce, tego uważać się będzie za zgadzającego się na przyjęcie długu przez nabywcę, jakoteż na uwolnienie dotychczasowego dłużnika; późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Osobne wezwanie wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu, lub oparte są na zapisie kaucyjnym. W szczególności wzywa się wierzycieli, na których rzecz wpisane jest prawo zastawu dla wierzytelności powstałych z tytułu bądź udzielonego kredytu, bądź prowadzenia interesów albo ewikcji albo też odszkodowania, aby najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji oznajmili, ile wynoszą już ich pretensje do strony zobowiązanej z tych stosunków prawnych wynikające. Powyższe oświadczenia i oznajmienia należy wnieść do sądu powyżej oznaczonego pisemnie lub ustnie do protokołu. Wezwanie organów publicznych w sprawie podatków i innych danin publicznych. W myśl § 172 ost. ord. egz. wzywa się organa publiczne powołane do wymierzania i ściągania podatków, dodatków, należytości i innych danin publicznych, z realności, aby się oświadczyły najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym, czy zaspokojenie tych należytości, o ile one są hipotecznie zabezpieczone na wyżej wymienionych realnościach, żądać będą przez zapłatę w gotówce lub zgodzą się na przyjęcie długu przez nabywcę z równoczesnym uwolnieniem dotychczasowego dłużnika. Gdyby najpóźniej na dni 8 przed terminem licytacyjnym nie zażądano w sądzie zapłaty w gotówce, byłoby to uważane za zgodzenie się na przyjęcie długu przez nabywcę późniejsze żądanie zapłaty w gotówce mogłoby być uwzględnione tylko za zgodą nabywcy. Zalegające aż do terminu licytacyjnego podatki, dodatki, należytości i inne daniny publiczne, które od tej nieruchomości mają być opłacone, wraz z procentami i innymi należytościami ubocznymi, o ile nie są jeszcze hipotecznie zabezpieczone, należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej bowiem pretensje te bez względu na pierwszeństwo, jakie im zresztą przysługuje byłyby zaspokojone z masy podziałowej dopiero po zupełnem zaspokojeniu wierzyciela egzekwującego.

Komornik Sądu Grodzkiego rew. IX.

Kraków, 24 sierpnia 1937. 3348K

III. Km. 163/37. Obwieszczenie. Wierzycielka: Berta Lichman we Lwowie. Dłużnik: Ludwik Ralski i Emilia Katarzyna Ralska we Lwowie, ul. Asnyka 15. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie Rewiru III. urzędujący we Lwowie, przy ul. Janowskiej 50 na zasadzie art. 679 kpc. obwieszcza, że w dniu 2 listopada 1937 od godziny 9 przedpoł. w sali rozpraw Oddz. I. drzwi Nr. 36 Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 7 odbędzie się I. sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości obj. whl. 3521/II. ks. gr. gm. m. Lwowa, składającej się z parcel gruntowych 4450/3, 4450/4 i 4450/8 frontowych, niezabudowanych, przy ul. J. Kasprowicza (nieoznaczone numerem) powiecie lwowskim wojewódz twie lwowskim, obejmującej powierzchni 450 sążni kw., która stanowi własność Ludwika i Emilii Katarzyny Ralskich. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie okręgowym we Lwowie. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę 6.326 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kwoty 4.744 zł. 50 gr. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie 632 złotych 60 groszy albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 15-tej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sekretariacie wyżej wymienionego Sądu.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru III.

Lwów, 23 sierpnia 1937. 3357K

II. Km. 882/36. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru II. obwieszcza, że dnia 26 października 1937 o godz. 9.30 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie przy ul. Kazimierza Wielkiego 34 w sali Nr. IV. licytacja realności położonej w Zniesieniu, ul. Ogrodowa 4 objętej wyk. hip. L. 1615 ks. gr. gm kat. Zniesienie, prowadzonej przy Sądzie grodzkim zamiejskim we Lwowie dłużnika Błażeja i Julii Mikołajczyk własnej, a składającej się z pgr. lkat. 970/7 o pow. 369 m kw. = 103 s. kw., na której znajduje się 1) dom mieszkalny, czynszowy, parterowy, murowany, w połowie podpiwniczony, od wewnątrz niewyprawiony, kryty blachą żelazną, pocynkowaną. 2) studnia z rur betonowych, 3) ogrodzenie, 4) ustęp, ocenionej na 9.976 zł. 50 gr. Cena wywołania wynosi 7.482 złotych 38 groszy. Rękojmię w wysokości 997 zł. 65 gr. winien złożyć przystępujący do przetargu licytant w gotowiźnie albo w takich papierach wart. bądź książ. wkładk. instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich z tym, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie. — Do organów Władzy publicznej i Instytucji publicznych powołanych do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych zwracam się z wezwaniem, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Zamiejskiego.
Rewiru II.

Lwów, 1 sierpnia 1937. 3350K

Km. 298/37. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sokalu Bolesław Dyoniziak, mający kancelarię w Sokalu, ul. Kościuszki Nr. 53 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 października 1937 o godz. 11 w Sokalu w Sądzie gr. sala nr. 20 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Izaka Dachsa w Sokalu nieruchomości obj. whl. 1059 ks. gr. gm. kat. Sokal, składającej się z pbud. lkat. 186 o obszarze 2 ar. 01 m kw. wraz z domem mieszkalnym, murowanym, piętrowym, krytym blachą, położonym w Sokalu przy ul. Barona Hirscha nr. 27 wojew. lwowskie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 22.714. cena zaś wywołania wynosi zł. 15.142 gr. 70/ Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.271 gr 40. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sokalu, ul. Szlachecka Nr. 42 sala Nr. 20

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sokal, 23 września 1937. 3352K

II. Km. 326/36. Obwieszczenie o I. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sanoku Rewiru II. Józef Bubella, urzędujący przy ul. Kościuszki 28 na zasadzie art. 676 § 1 i 679 kpc. obwieszcza, że dnia 22 listopada 1937 od godziny 10 rano w sali Nr. 33 Sądu grodzkiego w Sanoku odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż nieruchomości, położonej w gminie Sanok I. obj. whl. 282 i 342 ks. gr. gm. Sanok I. przy Sądzie grodzkim w Sanoku prowadzonej, dłużnika Chaima Weinera w 1/14 części własnej, składającej się z kamienicy dwupiętrowej dachówką krytej, frontem do ul. 3 Maja 24, zawierającej 5 sklepów od ulicy, 1 sklep, 6 pokoi i 2 kuchnie w podwórzu, 20 pokoi, 4 kuchnie, 6 klozetów, 4 spiżarnie, 4 łazienki i 4 nysze dla sług na I. piętrze, 20 pokoi, 4 kuchnie, 6 klozetów, 4 spiżarnie, 4 łazienki i 4 nysze dla sług na II. piętrze, oraz w suterynach 2 pokoje, 2 kuchnie, stróżówkę, praczkarnię, wychodki i piwnice z instalacją elektr. i wodociąg. i drewutnie o 4 przedziałach, drewnianej, krytej dachówką, oraz parc. bud. 30 i 31 i pgr. 319 i 320 o łącznej pow. 1255 m kw. oszacowanej na kwotę zł. 174.465, z czego 1/14 części Chaima Weinera na zł. 12.460. Cenę wywołania oznacza się na kwotę zł. 9.345. W myśl art. 686 kpc. przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w kwocie zł. 1.250 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekuc. można przeglądać w Sądzie gr. w Sanoku. Wszystkie Władze i Instytucje publiczne wzywa się, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i danin publicznych należnych po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Sanok, 17 września 1937. 3343K

Km. 434/37. Obwieszczenie o licytacji. Komornik Sądu grodzkiego w Rudkach ogłasza, że dnia 19 listopada 1937 o godz. 9-tej przed południem. odbędzie się w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 12 licytacja nieruchomości obj. whl. 1028 gm. Rudki, stanowiąca własność Judy Arona Goldmana, Chaima Goldmana, Cyli Goldman i niel. Ryfki, Herscha i Laury Goldmanów w Rudkach. Realność whl. 1028 gm. Rudki stanowi realn. miejską położoną jest przy ul. Sobieskiego Nr. 1 w Rudkach o obszarze 637 m kw. Na realn. tej znajduje się dom piętrowy murowany mieszczący na parterze magazyn, zaś na piętrze mieszkanie dwupokojowe z kuchnią. Suma oszacowania realn. obj. whl. 1028 gm. Rudki po potrąceniu wartości ciążącego dożywocia wynosi 9.662 zł. Cena wywołania wynosi 7.246 zł. 50 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż na tej licytacji nie nastąpi. Rękojmia jaką każdy licytant przystępujący do przetargu złożyć powinien wynosi 966 zł 20 gr. Rękojmia powinna być złożoną w gotówce albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze dla małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Księga gruntowa przechowana jest w Sądzie grodzkim w Rudkach. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Rudkach w biurze Nr. 10.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Rudki, 4 września 1937. 3329K

Km. 492/37. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Radziechowie Mieczysław Rychwicki, mający kancelarię w Radziechowie, ul. Lwowska Nr. 44 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 listopada 1937 o godz. 10-ej w Radziechowie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Franciszka Gölgera w Radziechowie nieruchomości obj. whl. 280 ks. gr. gm. kat. Radziechów, stanowiąca dom na rzecz wierzyciela Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.059, cena zaś wywołania wynosi zł. 12.706. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1905 gr. 90.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Radziechów, 21 września 1937. 3333K

Km. 869/36. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Tłumaczu Stanisław Samborski, mający kancelarię w Tłumaczu, ul. Pierackiego Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1937 o godz. 10 w Tłumaczu (Sąd grodzki) odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Banku Spółdzielczego Ziemi Tłumackiej sp. zarej. nieruchomości, położonej w Tłumaczu obj. whl. 2365 ks. gr. gm. kat. Tłumacz, składającej się z parc. bud. 1/55 obszaru 7 a. 41 m kw. o dwóch frontach przy ul. Żwirki i Wigury i 3-go Maja, dotychczas nie zabudowana. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 19.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.250. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.900. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Tłumaczu (Oddział egzekucyjny), ul. Mickiewicza Nr. 7 sala Nr. 15.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Tłumacz, 20 sierpnia 1937. 3344K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 20/1937/5. Józef Tkaczyk, syn Jana i Reginy Abreckiej, urodzony dnia 27 stycznia 1899 w Grywałdzie pow. Nowy Targ, żołnierz 20 pp. b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej w roku 1917 na froncie włoskim. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Nowy Sącz, 23 sierpnia 1937. 3321

I. T. 24/37/5. Jan Kanty 2 im. Nogawka, syn Marcina i Kunegundy z Jurkowskich, urodzony dnia 5 czerwca 1894 w Ochotnicy dolnej, żołnierz b. armii austriackiej, zaginął na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po 6 miesiącach wydane zostanie orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I.

Nowy Sącz, 24 sierpnia 1937. 3320

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny A. Kruczkowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.